

Anonymous zaatakowali USA i Izrael

15 lutego 2012

Hakerzy z Anonymous wysłali walentynkę do amerykańskiego producenta broni chemicznej, wklejając ją na firmową stronę internetową. Grupa twierdzi, że był to akt zemsty na firmie za uzbrojenie sił bezpieczeństwa przeciwko prodemokratycznym protestom.

Oczywiście chodzi o protesty do jakich doszło w Egipcie, Bahrajnie, i w Stanach Zjednoczonych. Tam właśnie użyto gazów bojowych firmy produkującej dla potrzeb amerykańskiej armii.

W wysłanej walentynce do firmy czytamy – „Strzelaliście (do protestujących na Wall Street – przyp. fiatowca) i zagazowywaliście przepędzając ich z parków w USA. Kilkadziesiąt osób zmarło z powodu Waszego gazu łzawiącego, którego użyto także w Egipcie. Czy uważacie, że zapomnieliśmy? Tego od nas oczekiwaliście?” – piszą Anonimowi. Pytają jednocześnie – „Dlaczego nie respektujecie naszych żądań?” – w oświadczeniu wklejonym na stronę amerykańskiej firmy Combained System Inc. z Jamestown w Pensylwanii.

Widać wyraźnie po tym ataku, że Anonymous nie odpuszczają i zaczynają wyciągać na światło dzienne informacje skrzętnie do tej pory skrywane przez USA. Anonimowi piszą również, że atakowali do tej pory „strony internetowe w różnych krajach na świecie. Celem ataków były instytucje rządowe i firmy. Teraz przyszedł czas na Amerykę”.

Jednak dzień wcześniej 13 lutego 2012 roku zostały zahakowane strony rządowe w Izraelu. Oczywiście wszystko odbyło się w sposób podobny jak w Polsce. A rząd Izraela tłumaczył się zbyt dużym obciążeniem serwerów. W oświadczeniu zamieszczonym na You Tube po ataku Anonymous oskarżają Izrael o „zbrodnie przeciw ludzkości”.

Lektor na filmie mówi – „Przy użyciu manipulacji mediów i przekupstwa politycznego, macie społeczną sympatię wielu. Twierdzicie, że Wasze rządy są demokratyczne, ale w rzeczywistości jest to dalekie od prawdy. W rzeczywistości, Waszym jedynym celem jest lepsze życie wybrańców podczas gdy deptane są swobody obywatelskie mas” – podkreślają Anonimowi.

Można więc śmiało stwierdzić, że taniec z gwiazdami dopiero się zaczyna. I jakieś śmieszne przebąkiwanie, że jest to sterowana akcja przez służby specjalne koalicji anty amerykańskiej można wsadzić pomiędzy bajki. Przecież dla nikogo kto interesuje się polityką i ekonomią nie jest tajemnicą, iż USA jest tak potężnie zadłużone, że stoi na krawędzi bankructwa, a weksle posiadają Chiny. Jeśli więc ktokolwiek mógłby chcieć wywołania III wojny światowej to tylko Amerykanie, bo wtedy system się zresetuje, na wojnie nie płaci się przecież swoich zobowiązań.

Opracowanie: Fiatowiec

Źródło: [Nowy Ekran](#)